

Po przeciętnym poprzednim sezonie w wykonaniu Maartena Stekelenburga, o jego odejściu mówiło się sporo już latem. Dziś Holender znajduje się w jeszcze gorszej sytuacji. Dwa miesiące temu stracił miejsce w pierwszym składzie Romy i pogłoski o jego odejściu wróciły ze zdwojoną siłą.

Giallorossi zapłacili półtorej roku temu za gracza 6,3 mln euro, co w przypadku następnej sprzedaży wzrośnie o kolejny milion. Jak donosi prasa we Włoszech, chętnych na pozyskanie gracza nie brakuje, o ile ci zapłacą przynajmniej 5 mln.

Tymczasem agent gracza, Robert Jansen, stawia sprawę dosyć jasno w wypowiedzi dla holenderskiego *Radio VI*:

- Nie gra? Maarten wrócił niedawno po urazie, a hierarchia bramkarzy w Romie nie jest jasna. To, czego możemy być jednak pewni, to to, że nie zostanie, aby być rezerwowym. Musi mieć na oku swoją karierę, drużynę narodową i Mistrzostwa Świata w 2014 roku w Brazylii.

Autor: abruzzo